

Wyrok z dnia 8 grudnia 2005 r.

I UK 97/05

Spółdzielnia mieszkaniowa, która nie prowadzi działalności w zakresie budownictwa (remontów) w formie wydzielonego zakładu remontowo-budowlanego posługującego się na większą skalę maszynami, nie jest zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 grudnia 2005 r. sprawy z powództwa Zbigniewa K. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w Ż. o rentę wyrównawczą, zadośćuczynienie i nagrodę jubileuszową, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku z dnia 25 listopada 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację, nie obciążył powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powód Zbigniew K. wniósł o zasądzenie od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w Ż. renty wyrównawczej za okres od września 2002 r. do marca 2003 r. w łącznej kwocie 5.600 zł oraz bieżącej renty wyrównawczej od dnia 1 kwietnia 2003 r. w kwocie po 800,00 zł miesięcznie, a także zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł oraz nagrody jubileuszowej za 35 lat pracy w wysokości 5.000 zł.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rybniku wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2004 r. [...] oddalił powództwo. Sąd ustalił, że powód świadczył pracę na stanowisku konserwatora-elektryka w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od dnia 1 kwietnia 1980 r. do dnia 8 września 2002 r. Umowa o pracę została rozwiązana na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 k.p. w związku z brakiem zdolności do pracy po zakończeniu pobierania przez powoda świadczenia rehabilitacyjnego. W

dniu 15 grudnia 2000 r. zadaniem powoda było zamontowanie lampy oświetleniowej w ganku piwnicznym bloku nr 13e na osiedlu K.W. w Ż. Dysponując latarką i drabiną oraz torbą z niezbędnymi narzędziami, powód miał naprawić oświetlenie wraz z innym konserwatorem-elektrykiem Tomaszem K. Wszelkie naprawy wykonywali razem. Jeden z nich niósł drabinę, a drugi oświetlał drogę, na końcu której było pięć schodów. Na mokrej nawierzchni jednego z nich powód poślizgnął się i upadł na wznak, co spowodowało uraz kręgosłupa. Powód „zaliczył” szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. W wyniku wypadku stał się częściowo niezdolny do pracy. Decyzją z dnia 18 września 2002 r. przyznano mu rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy do dnia 30 września 2003 r. Decyzją z dnia 14 sierpnia 2003 r. przyznano powodowi rentę na dalszy okres do dnia 30 września 2004 r. W trakcie pobierania renty powód nie poszukiwał pracy, gdyż nie pozwolił mu na to stan zdrowia.

Sąd Rejonowy stwierdził, że do naprawienia szkody zobowiązany jest ten kto ją wyrządził ze swej winy (art. 415 k.c.). Odpowiedzialność pracodawcy kształtuje się w niniejszej sprawie na zasadzie winy, a nie na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), gdyż strona pozwana nie jest zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Upatrywanie zawinienia po stronie pracodawcy i jego związku z urazem kręgosłupa powoda jest nieuzasadnione. Zlecenie konserwatorowi-elektrykowi naprawienia oświetlenia w piwnicy bloku nie jest prawnie zakazane, a wręcz przeciwnie należało do zwykłych obowiązków powoda. Zaopatrzono go w odpowiedni sprzęt, naprawy dokonywał z drugą osobą, a więc pracodawca dochował środków ostrożności. Zdaniem Sądu Rejonowego, „trudno uznać za zawiniony przez pozwaną fakt, że nawierzchnia schodów była mokra, aby zachować na niej czystość trzeba było w pierwszej kolejności zamontować lampę”. Dlatego Sąd Rejonowy uznał, że powód nie wykazał winy pracodawcy.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2004 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach-Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji tylko w ten sposób, że nie obciążył powoda kosztami postępowania, a w pozostałym zakresie jego apelację oddalił. Sąd Okręgowy uznał, że Spółdzielnia Mieszkaniowa nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, skoro jest jedynie zarządcą zasobów mieszkaniowych i nie posiada w swojej strukturze żadnych zakładów remontowo-budowlanych. Dlatego słusznie Sąd pierwszej instancji przyjął odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy, a nie na

zasadzie ryzyka. Argument powoda, że bez wykorzystania sił przyrody funkcjonowanie strony pozwanej byłoby niemożliwe jest niezasadny, gdyż funkcjonowanie wielu zakładów byłoby niemożliwe bez wykorzystania sił przyrody, ale nie jest to tożsame z „wprowadzaniem” w ruch za pomocą sił przyrody. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód nie wykazał winy pracodawcy. Oczywiście jest, że utrzymanie schodów w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu osób poruszających się po nich należy do obowiązków pozwanej. Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, schody były utrzymane w należyтым stanie. Chwilowe zanieczyszczenie schodów nie może natomiast rodzić odpowiedzialności deliktowej pozwanej.

Kasację od tego wyroku wniósł powód, który zarzucił: 1) naruszenie art. 435 k.c., przez jego niezastosowanie wynikające z przyjęcia, że pozwana nie jest zakładem wprowadzającym w ruch przy pomocy sił przyrody i nie odpowiada na zasadzie ryzyka, mimo że w ramach struktury organizacyjnej pozwanego mieściły się jednostki techniczne wykorzystujące siły przyrody w takim stopniu, że istnieje podstawa do zastosowania odpowiedzialności z art. 435 k.c.; 2) naruszenie art. 415 k.c., przez jego zastosowanie i wprowadzenie zasady odpowiedzialności opartej na winie; 3) błędną ocenę materiału dowodowego wynikającą z przyjęcia, że nawet w przypadku odpowiedzialności z art. 415 k.c. pozwana nie ponosi winy wynikającej z zaniedbania obowiązków w zakresie utrzymania czystości i zapewnienia bezpieczeństwa poruszania się po schodach; 4) obrazę art. 444 § 2 i art. 445 k.c., przez ich niezastosowanie; 5) obrazę art. 385 k.c., przez jego zastosowanie. Zastrzeżenia powoda budzi przyjęta przez Sąd drugiej instancji zasada odpowiedzialności pozwanej. Wątpliwości budzi, czy właściwe jest ustalenie Sądu jakoby pozwana nie była zakładem „wprowadzającym” w ruch przy pomocy sił przyrody. W ramach zakładu pozwanej funkcjonowały jednostki pełniące funkcje techniczne wykorzystujące w większym zakresie siły przyrody. W takiej jednostce pracował powód, który podkreśla, że jednostki te działały dzięki urządzeniom technicznym funkcjonującym przy wykorzystaniu prądu, a także innych sił przyrody. Pozwana nie jest wprawdzie zakładem produkcyjnym, jednak jej jednostki o charakterze technicznym bez wykorzystania tych sił nie funkcjonowałyby. Schody, po których poruszał się powód, były mokre i to stało się przyczyną jego upadku, a w konsekwencji urazów, przez które utracił on zdolność zatrudnienia. Utrzymanie schodów w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu osób poruszających się po nich należało do obowiązków pozwanej. Pozwana nie dopełniła więc cięższego na niej obowiązku, co spowodowało, że schody były mokre i śliskie. W tych

okolicznościach przyjąć należy, że pozwana ponosi winę za zdarzenie. Wina ta polega na niedochowaniu należytej staranności w utrzymaniu czystości schodów i pozostawieniu ich w takim stanie, który zagrażał bezpieczeństwu osób poruszających się po nich.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powód w ramach podstaw kasacyjnych wskazuje art. 385 k.p.c. jako jedyny przepis procesowy, który jego zdaniem został naruszony. Przepis ten stanowi, że sąd drugiej instancji oddala apelację, jeżeli jest ona bezzasadna. Sąd drugiej instancji postąpił zgodnie z tym przepisem, gdyż oddalił apelację powoda, uznając ją za bezzasadną. Przepis ten mógłby zostać naruszony tylko wtedy, gdyby Sąd drugiej instancji oddalił apelację, mimo że uznał ją za zasadną lub odwrotnie, uwzględnił apelację, mimo że uznał ją za bezzasadną. Założenie zarzutu powoda sprowadza się do twierdzenia, że Sąd drugiej instancji oddalił apelację, chociaż była ona uzasadniona. Taki zarzut nie może być jednak oparty na naruszeniu art. 385 k.p.c. Konieczne jest wskazanie naruszenia innych przepisów, zwłaszcza prawa materialnego, z czego może wynikać zasadność apelacji (zasadność powództwa). Zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. nie może więc być samodzielną podstawą kasacji, co wielokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy (por. postanowienie z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 602). Skoro jedyny zarzut procesowy nie stanowi samodzielnie usprawiedliwionej podstawy kasacji, to zgodnie z art. 393¹¹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. W tym aspekcie wymaga podkreślenia, że podstawą rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji było ustalenie, że strona pozwana jest jedynie zarządcą zasobów mieszkaniowych i nie posiada w swojej strukturze żadnych zakładów remontowo-budowlanych oraz że schody były utrzymane w należyтым stanie, a wystąpiło jedynie ich „chwilowe zanieczyszczenie”. Wywody kasacji pomijające te ustalenia nie mogą być uwzględnione.

Według art. 435 § 1 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trze-

ciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W treści tego przepisu w kontekście okoliczności rozpoznawanej sprawy należy zwrócić uwagę na to, że chodzi w nim o przedsiębiorstwo (zakład) „wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody”, a nie jedynie używający urządzeń wykorzystujących te siły oraz że szkoda ma być wyrządzona „przez ruch przedsiębiorstwa”, a nie ruch poszczególnych urządzeń. Znaczenie tych pojęć były wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego. Podkreśla się, że ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. W szczególności należy w tym zakresie wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77 (OSNCP 1978 nr 4, poz. 73), według którego prowadzący na własny rachunek kino nie ponosi odpowiedzialności za wywołaną przez ruch tego przedsiębiorstwa szkodę na osobie lub mieniu na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że przy rozważaniu zastosowania art. 435 § 1 k.c. trzeba mieć na uwadze trzy momenty: stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki. Podstawową przyczynę wprowadzenia obostrzonej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwa wprawiane w ruch siłami przyrody stanowi szczególne zagrożenie dla otoczenia, gdyż siły te mogą dochodzić do wielkich napięć i dlatego kontrola nad nimi nie stwarza pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Stopień komplikacji utrudnia też ocenę, czy zachodzi wina po stronie obsługującego określoną maszynę. Przy pracy kina chodzi jednak o urządzenie stosunkowo proste, użyta energia nie jest zbyt wielka, niebezpieczeństwo zaś dla otoczenia minimalne, jeśli zważyć, że maszyna projekcyjna jest odizolowana od sali widowiskowej, a taśmę sporządza się z materiałów trudnopalnych. Problem należy też oceniać w świetle nowoczesnego rozwoju techniki, mając na uwadze szerokie posługiwanie się społeczeństwa urządzeniami wprawianymi w ruch za pomocą elektryczności w życiu codziennym. Tam zatem, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można obecnie mówić o szczególnym niebezpieczeństwie, które leżało u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Dlatego też w wyroku z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87 (OSPİKA 1988 nr 7-8, poz. 174 z glosą J. Skoczylasa; OSPİKA 1989 nr 7-12, poz. 145 z glosą W. Katnera) Sąd Najwyższy uznał, że prowa-

dzący na własny rachunek fermę kurzą nie ponosi odpowiedzialności za wywołaną przez nią szkodę na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.). Powołując się na ustaloną judykaturę, w uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że według art. 435 § 1 k.c. chodzi o to, by użyta jako źródło energii siła przyrody stanowiła siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, by zatem jego istnienie i praca w danych warunkach czasu i miejsca uzależniona była od wykorzystywania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnąłby celu, do jakiego został utworzony. Z kolei w wyroku z dnia 1 grudnia 1962 r., 1 CR 460/62 (OSPİKA 1964 nr 4, poz. 88 z glosą A. Szpunara) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nowoczesne przedsiębiorstwo budowlane, a w szczególności przedsiębiorstwo zajmujące się budownictwem przemysłowym, budową mostów, budową rurociągów, budową urządzeń komunikacyjnych itp., opiera swą działalność produkcyjną już prawie wyłącznie na pracy różnych maszyn (dźwigarki, koparki, samochody) poruszanych silnikami elektrycznymi lub spalinowymi. Stopień posługiwania się maszynami przez omawiane przedsiębiorstwa jest w aktualnych warunkach technicznych i ekonomicznych tak wysoki, że uzasadnia to uznanie nowoczesnych przedsiębiorstw budowlanych w rozumieniu art. 152 k.z. (art. 435 § 1 k.c.) za „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody”. Wreszcie można odwołać się do poglądu przedstawionego w wyroku z dnia 18 grudnia 1961 r., 4 CR 328/61 (OSPİKA 1963, poz. 106), według którego dla przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 152 § 1 k.z. (art. 435 § 1 k.c.) nie wystarcza samo używanie w przedsiębiorstwie jakiegoś motoru, gdy przedsiębiorstwo nie jest wprawione w ruch za pomocą sił przyrody. Na przykład indywidualne gospodarstwo chłopskie - mimo posługiwania się maszyną rolniczą wprawioną w ruch przy pomocy motoru - nie może być uważane za przedsiębiorstwo wprawione w ruch za pomocą sił przyrody. Odnosząc te poglądy do okoliczności rozpatrywanej sprawy należy stwierdzić, że strona pozwana nie prowadziła działalności w zakresie budownictwa (remontów) w formie wydzielonego zakładu remontowo-budowlanego posługującego się na większą skalę maszynami poruszonymi siłami przyrody. Z pewnością w swojej działalności strona pozwana posługiwała się urządzeniami poruszonymi siłami przyrody, ale nie stanowiły one istoty jej funkcjonowania. Nie można więc strony pozwanej zakwalifikować jako zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody oraz uznać, że szkoda powoda została spowodowana przez ruch zakładu. Ocena Sądu drugiej instancji, że art. 435 § 1 k.c. nie mógł mieć zastosowania jest więc trafna, a zarzuty kasacji w tym zakresie nie są zasadne.

Jak wyżej wskazano, podstawą faktyczną rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji było ustalenie, że schody, na których powód upadł, były utrzymane w należyтым stanie, a wystąpiło jedynie ich "chwilowe zanieczyszczenie". Dodatkowo ustalono, że powoda zaopatrzone w odpowiedni sprzęt, naprawy dokonywał z drugą osobą, a więc pracodawca dochował środków ostrożności. Nadto, zdaniem Sądu Rejonowego, „trudno uznać za zwiniony przez pozwaną fakt, że nawierzchnia schodów była mokra, aby zachować na niej czystość trzeba było w pierwszej kolejności zamontować lampę”. Przesądza to w zasadzie o trafności oceny Sądu drugiej instancji, że stronie pozwanej nie można przypisać winy w wyrządzeniu szkody (wystąpieniu wypadku), a więc, że nie ma zastosowania art. 415 k.c. Zarzuty kasacji w tym zakresie opierają się na stanie faktycznym innym niż ustalony. Również ocena prawna Sądu drugiej instancji jest prawidłowa. Strona pozwana miała obowiązek utrzymania schodów w administrowanych budynkach w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie może jednak być wątpliwości, że nawet przy najbardziej starannym działaniu, w polskich warunkach klimatycznych (por. wyrok z dnia 9 lutego 2005 r., III UK 192/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 276), może dojść do czasowego zanieczyszczenia schodów, a przecież to właśnie czynności zlecone powodowi miały na celu usunięcie zagrożenia.

Z tych względów kasacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na mocy art. 102 k.p.c.

=====